

Belgijski pomocnik i nowy nabytek Romy, Radja Nainggolan, wystąpił w programie "Tiki Taka" na kanale Italia1. Popularny "Ninja" powiedział, między innymi, że zasłużył na powołanie go na Mistrzostwa Świata.

Jakie to uczucie grać bez publiczności?

- To z pewnością ciężkie. Kibice wspierają swoją drużynę. Przechodziłem przez to także w Cagliari. Pełny stadion daje inne emocje.

Tvoja bramka przeciwko Bologny?

- Czekałem na piłkę, Pjanić postawił mnie przed szansą.

Dlaczego wybrałeś Romę?

- Była dla mnie najlepszym projektem, z wieloma młodymi zawodnikami i drużyną przebudowaną do robienia wielkich rzeczy. Bycie częścią czegoś nowego, zawsze jest dobre.

Możesz mówić po francusku lepiej niż Totti?

- Oglądałem jego życzenia. Bardzo dobrze mówi po francusku.

Rudi Garcia?

- Jest trenerem, który mówi to co myśli. Naszym obowiązkiem jest zaprezentować jego polecenia na boisku.

Twoi koledzy z drużyny?

- Zostałem przez wszystkich ciepło przyjęty. Sprawili, że poczułem się jak w domu. To świetna grupa.

Zbyt wielu zawodników w pomocy?

- Rozgrywki są długie. Każdy musi odegrać przed końcem swoją rolę. Współzawodnictwo dobrze wpływa na drużynę.

Scudetto?

- Musimy wierzyć tak długo, jak pozwalają na to matematyczne szanse.

Belgia?

- Nie rozmawiałem z selekcjonerem, jednak myślę, że zasłużyłem na szansę po tym co pokazywałem przez ostatnie lata.

Rywalizacja z Lazio?

- Doświadczyłem jej z poziomu ławki. Myślę jednak, że rozumiem jak to jest zagrać derby.

Inter?

- Mamy mocną drużynę, będą musieli dostosować się do naszego stylu gry.

Autor: SIRer